

JACEK SALIJ OP

# SZUKAJĄCYM DROGI



# Spis treści

Słowo wstępne.....	7
Rozum i Objawienie.....	9
Dlaczego tak wielu ludzi nie wierzy jeszcze w Chrystusa? .....	13
Czy wiara jest wynikiem arbitralnej decyzji?.....	16
Łaska wiary.....	20
Czy możliwe jest kumoterstwo w zakresie dóbr duchowych?.....	24
Opatrzność .....	27
Wszchemogący .....	30
Co nam dała śmierć Chrystusa na Krzyżu? .....	32
Chrystus Bóg.....	36
Narodzenie Syna Bożego z Dziewicy .....	40
Chrześcijaństwo a inne religie .....	44
„Poza Kościołem nie ma zbawienia” .....	47
Skąd się wzięła dusza?.....	52
Problem reinkarnacji .....	56
W jaki sposób Pan Bóg wysłuchuje naszych modlitw? .....	59
Aby ci się dobrze powodziło na ziemi .....	63
Boża Opatrzność a sprawy materialne .....	67
Czy w niebie nie będzie nudno? .....	71
Potępienie wieczne .....	73
Grzech pierworodny .....	78
Opętanie przez szatana .....	82
Prawo natury.....	86
Dlaczego w nas tyle złych namiętności?.....	90

Czy przykazania Boże wszystkich obowiązują jednakowo? .....	93
Czy tak trudno popełnić grzech śmiertelny? .....	97
Czy etyka religijna jest interesowna? .....	101
Czy etyka religijna jest heteronomiczna? .....	104
Dwie części Dekalogu .....	108
Co Kościół ma do tego? .....	113
Nie człowiek decyduje .....	116
Ślub kościelny z osobą niewierzącą.....	121
Chrześcijańskie wdowieństwo .....	124
Celibat .....	127
Moralna ocena technik antykoncepcyjnych .....	129
Czy onanizm jest grzechem?.....	135
Czy człowiek ma prawo do szczęścia? .....	139
Czy Ewangelia dopuszcza rozwód? .....	144
Czy wolno katolikowi zgodzić się na rozwód? .....	150
Przerywanie ciąży i tolerancja .....	155
Problem karalności spędzania płodu.....	160
Widmo niefachowych babek.....	164
Czy ten grzech może być odpuszczony?.....	167
Symboliczne wymiary samobójstwa .....	171
Władza pochodzi od Boga .....	175
Czy Pan Bóg jest związany wyrokami władzy kościelnej? .....	180
Nikogo na ziemi nie nazywajcie swoim ojcem .....	184
Nieomyślność następcy Piotra .....	188
Dlaczego chrzczymy niemowlęta? .....	193
Czy ksiądz może odmówić ochrzzczenia dziecka? .....	197
Nasz stosunek do ciężko chorych i umierających.....	200

Wierzący niepraktykujący.....	204
Perswazja, żeby nie opuszczać niedzielnej Mszy świętej.....	205
Miłość nieprzyjaciół.....	211
O prześladowaniu Kościoła.....	215
Grzechy przeciw Duchowi Świętemu .....	219
Nauka o odpustach.....	223
Stosunek do zwierząt.....	227
Węgły ogniste na głowę nieprzyjaciela .....	231
Koniec świata .....	236
Tysiąc lat królowania wybranych Bożych .....	237
Nadsens, który niekiedy wydaje się bezsens.....	241
„Czy kobieta ma duszę?” .....	244
Dlaczego dziś tak mało cudów?.....	249

# Słowo wstępne

Nie jest tak, żeby katolik umiał odpowiedzieć sobie na wszystkie pytania religijne, które mu się nasuwają, i na wszystkie zarzuty przeciwko wierze, które do niego dochodzą. Nie da się jednak być wierzącym na serio, jeśli komuś nie zależy na ciągłym pogłębianiu swej wiedzy religijnej i jeśli ktoś w ogóle nie szuka odpowiedzi na przynajmniej najbardziej gorące pytania i zarzuty, które przed nim stają.

Już ćwierć wieku – dokładnie od roku 1973 – odpowiadam w miesięczniku *W drodze* na nadchodzące od czytelników pytania, dotyczące wiary, Kościoła, Pisma Świętego, sensu życia, poszczególnych zagadnień etycznych itp. Opublikowane tam listy wydałem następnie w czterech książkach (oprócz książki niniejszej są to: *Pytania nieobojętne*, *Poszukiwania w wierze* oraz *Nadzieja poddawana próbom*). Ponieważ odnośna rubryka w miesięczniku *W drodze* wciąż żyje i podejmuję tam coraz to nowe pytania, z którymi różni ludzie się do mnie zwracają, zapewne za jakiś czas ukaże się jeszcze piąty tomik w tej serii.

Sądzę, że nie da się obiektywnie ustalić stopnia ważności poszczególnych pytań. Pytanie, które komuś wyda się nieważne lub czysto akademickie, dla kogoś innego może mieć znaczenie kluczowe w odkrywaniu logiki wiary, a nierozwiązanie może stać się przeszkodą nie do pokonania w drodze do Boga. Odpowiadając od wielu lat na pytania, dotyczące wiary i moralności, nauczyłem się podejmować z całą powagą również te pytania, które na pierwszy rzut oka mogą wydać się błahe lub tylko luźno związane z wiarą.

Być może ta lub inna moja odpowiedź wyda się zupełnie niezadowolająca, a na pewno żaden z tych listów nie zawiera odpowiedzi wyczerpującej. Z drugiej jednak strony ufam, że w książce tej (jak i w trzech pozostałych) można znaleźć nie tylko

próbę odpowiedzi na niektóre pytania, jakie każdy z nas rzeczywiście sobie stawia. Mam nadzieję, że przedstawia ona pewien styl myślenia religijnego, który pogłębia umiejętność radzenia sobie z różnymi problemami religijnymi i moralnymi, jakie mogą się w naszym horyzoncie pojawić. Było bowiem moim zamiarem podejmować poszczególne pytania w sposób twórczy i samodzielny, a zarazem w jak największej łączności z naszymi ojcami w wierze. Jest to styl myślenia religijnego i moralnego typowo katolicki. Do Czytelnika należy osąd, w jakim stopniu zamysł ten udało mi się zrealizować.

Przede wszystkim jednak nie zapomnijmy o tym, że pogłębianie swojej wiedzy religijnej jest wprawdzie czymś bardzo ważnym, ale to tylko środek do celu. Celem wiary jest Jezus Chrystus. Być chrześcijaninem znaczy szukać bliskości z Chrystusem, który żyje, otwierać się na Jego światło i moc. Być zaś chrześcijaninem – katolikiem znaczy szukać Chrystusa w Kościele, który, jak zakochana małżonka, wprowadza nas w głębię nauki swojego Oblubieńca i Mistrza, umożliwia nam dotarcie do Jego potężnej miłości, a nawet bezpośrednio uczestnictwo w Jego Najświętszej ofierze i karmienie się Jego Ciałem. Żyjący Chrystus jako towarzysz i Pan mojego codziennego życia jest ostateczną odpowiedzią na różne pytania religijne, jakie przed nami stają.

Dlatego nie bójmy się pytań, dotyczących naszej wiary. Różne religijne trudności, a nawet wątpliwości, zawierają bowiem w sobie obietnicę większego zbliżenia do Chrystusa. Skąd wiadomo, że Pismo Święte jest Pismem Świętym?

*Jacek Salij OP*

## Rozum i Objawienie

*Ktoś w trakcie rozmowy na tematy religijne użył następującego argumentu: „Ja nie uznaję żadnego objawienia, kieruję się wyłącznie rozumem” – niedwuznacznie dając do zrozumienia, że jego postawa jest lepsza, bo bardziej racjonalna. Kto przyjmuje objawienie – zdaniem tego pana – postępuje irracjonalnie, gdyż przyjmuje jakieś źródło prawdy, niezależne od swojego rozumu. Czuję się zupełnie sterroryzowana takim stwierdzeniem, bo choć jest ono gołosłowne, zupełnie nie wiadomo, co na nie odpowiedzieć.*

Widzę dwa grube nieporozumienia w przytoczonym przez Panią poglądzie. Po pierwsze, pogląd Pani rozmówcy zdaje się bazować na założeniu, jakoby rozum był źródłem prawdy. Czy tak jest rzeczywiście? Rozum jest raczej władzą poznawczą, szukającą prawdy i rozróżniającą prawdę od fałszu, ale przecież rozum prawdy nie ustanawia. Rozum jedynie odczytuje prawdę zawartą w rzeczywistości, przy czym może się nawet pomylić. Rzecz jasna, rozum nie jest martwym ekranem, odbijającym rzeczywistość biernie i bezdusznie; jest władzą poznawczą żywej osoby ludzkiej, która otwiera się na rzeczywistość w sposób aktywny. Sytuacja ta rodzi wprawdzie skomplikowane problemy filozoficzne, nie zmienia jednak faktu zasadniczego: że źródłem prawdy jest rzeczywistość, nie rozum.

Toteż trzeba zdecydowanie stwierdzić, że miarą racjonalności naszego poglądu na świat jest otwarcie się na możliwie wszystkie wymiary rzeczywistości. Powinniśmy się otwierać zwłaszcza na te wymiary rzeczywistości, które wydają się w niej najistotniejsze.

Tymczasem częstokroć nie tylko zamykamy się na te najistotniejsze wymiary rzeczywistości, ale więcej jeszcze: nazywamy taką postawę racjonalną. Skąd się to